Mikołaj Rowicki 1g

„Czy ideały etosu rycerskiego są aktualne w naszych czasach?”

Pod pojęciem etosu rycerskiego kryje się zbiór pewnych zasad, wartości oraz norm etycznych, do których przestrzegania zobowiązani byli rycerze epoki średniowiecza. Już sama definicja tego hasła wskazuje, że dotyczyło ono jedynie określonej grupy społecznej, funkcjonującej w danym okresie historii. Żyjące wówczas duchowieństwo czy też chłopi, którzy w zdecydowanej większości nie znali zasad tego kodeksu, nie musieli się do niego stosować. Dlaczego zatem my, urodzeni ponad pół tysiąca lat po ostatnich rycerzach, mielibyśmy wcielać je we własne życie? Jednakże przyglądając się wartościom, które obowiązywały rycerzy, można by wysnuć wniosek, iż są to prawdy uniwersalne, takie, których przestrzegać powinien każdy, bez względu na czasy, w których żyje. Prawdy, które wynikają z godności człowieka oraz szacunku wobec świata i innych ludzi. Czyż bowiem honor, odwaga, obrona słabszych lub wierność przysięgom nie są cenione i w czasach współczesnych? Czy ludzi tak postępujących nie nazywa się i dziś godnymi naśladowania? Istotna jest tu jednak także zmiana w znaczeniu tych wyrazów, która nastąpiła przez ostatnie kilkaset lat. Można powiedzieć, że uległy one w tym czasie swoistej neosemantyzacji. Warto również zwrócić uwagę na inne wyznaczniki etosu rycerskiego. Rycerz powinien charakteryzować się pobożnością, hojnością, szacunkiem wobec kobiet, ale także wdziękiem, urodą i siła fizyczną. Musiał być wierny danemu słowu, swemu władcy i swojej ojczyźnie oraz walczyć zawsze zgodnie z zasadami etyki rycerskiej. Do kryteriów tego kodeksu należały jednakże również dobre urodzenie, żądza sławy czy solidarność z innymi przedstawicielami swego stanu. Dlatego też moim zdaniem ideały etosu rycerskiego nie są aktualne w czasach dzisiejszych.

Przede wszystkim honor i odwaga są współcześnie zupełnie inaczej definiowane niż w epoce średniowiecza. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż człowiek walczący w obronie ojczyzny czy innych wartości musi charakteryzować się męstwem, nie może bać się wroga, cierpienia ani nawet śmierci. Jednakże w okresie średniowiecza dążenie do wykazania się odwagą, strach przed hańbą czy jakąkolwiek utratą honoru przybierały przesadną formę. Ukazane zostało to we francuskiej „Pieśni o Rolandzie”, jednym z najbardziej znanych utworów przedstawiających wzorowe postępowanie rycerza. Dla głównego bohatera, Rolanda, honor jest ważniejszy niż własne życie, niż życie podległych mu wojowników. W obliczu zagrożenia, widząc, że do jego osamotnionego oddziału zbliża się o wiele większe wojsko Saracenów, on nie chce wezwać pomocy. Mimo iż jego towarzysz Oliwier nakłania go do tego, mimo iż mówi mu, że mają niewielkie szanse na zwycięstwo, Roland nie zmienia zdania. Kierując się swoim własnym honorem, podejmuje niekorzystne zarówno dla siebie, jak i dla całej Francji decyzje. Swoimi nieroztropnymi, nierozsądnymi wyborami przyczynia się do śmierci nie tylko swojej, która jest dla niego zaszczytem, ale także własnych rycerzy. Takie postępowanie stanowi jednak pełną realizację zasad etosu średniowiecznego rycerza. Można tu postawić pytanie- czy sama obawa przed hańbą byłaby w stanie nakłonić rycerzy do postępowania wbrew własnemu rozsądkowi? Otóż niekoniecznie. Ich działania podyktowane były bowiem również żądzą sławy- inną wartością stanowiącą fundament etosu rycerskiego. Decyzja Rolanda wynikała także z wpływu średniowiecznej filozofii na myślenie ówczesnych ludzi. Święty Augustyn niejednokrotnie podkreślał, iż narzędziem poznania człowieka jest wiara i intuicja, odrzucał racjonalizm. Ze względu na bardzo duży wpływ Kościoła w tej epoce ludzie często bezkrytycznie przejmowali te poglądy. Tak samo Roland, podejmując decyzję, odrzucił głos rozsądku, kierując się miłością do Boga. W odniesieniu do współczesności honor jest rozumiany zupełnie inaczej. Wzywanie pomocy w obliczu zagrożenia nie stanowi jakiejkolwiek ujmy i w żadnym wypadku nie jest wyrazem tchórzostwa, które ktoś mógłby nam wypominać. Natomiast żądza sławy i podejmowanie się bohaterskich czynów wyłącznie w celu jej osiągnięcia są powszechnie krytykowane i uważane za naganne moralnie. To właśnie głównie ze względu na tę zmianę wzorców postępowania zasady przeznaczone dla średniowiecznych rycerzy nie mogą być aktualne dla nas.

Poza tym w czasach współczesnych zupełnie inaczej przedstawia się rola kobiet w społeczeństwie i stosunek mężczyzn wobec nich. Tak zwane „wieki średnie” nie były okresem dobrym dla kobiet. Obowiązujący wówczas patriarchalny system społeczny stawiał je w niemal całkowitej zależności od mężczyzn i podporządkowaniu im. Ich rola zależała od statusu męża, jednakże zwykle ograniczała się do rodzenia i wychowywania dzieci. Mimo to, wśród zasad postępowania rycerza średniowiecznego można odnaleźć szlachetną postawę wobec kobiet. Jest to oczywiście również mile widziane i w czasach współczesnych, jednakże dzisiaj przybiera zupełnie inną postać. W powieści historycznej „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza Zbyszko z Bogdańca zakochuje się w Danusi, dwórce księżnej Anny, od pierwszego wejrzenia. Już podczas spotkania w karczmie ślubuje jej, że na drzwiach jednej z krakowskich gospód wywiesi tarczę z napisem głoszącym, iż Danusia jest najpiękniejszą ze wszystkich panien. Zapowiada także, że będzie gotów walczyć na śmierć i życie z każdym, kto odważy się temu sprzeciwić. Usłyszawszy również, iż matka dziewczyny zginęła w czasie ataku Krzyżaków, obiecuje przynieść jej kilka piór pawich, zerwanych z zakonnych hełmów. Takie rycerskie ślubowania składane były w średniowieczu często. Niemal każdy rycerz miał swoją panią, której imię wysławiał, i której czci bronił, często ryzykując własne życie. Nie zawsze była to kobieta, której później przed ołtarzem obiecywał dozgonną miłość i wierność małżeńską. Zdarzało się, że składano takie rycerskie ślubowania mężatkom, zawsze jednak dobrze urodzonym lub, jak Danusia, związanym z królewskim czy też książęcym dworem. Można by się zastanawiać- skąd w czasach powszechnego nierespektowania praw kobiet taki szacunek oddawany im przez przedstawicieli stanu rycerskiego? Otóż, paradoksalnie, ma on swoje źródło, tak samo jak cały patriarchat, w określaniu kobiet jako istoty bardzo kruche i delikatne, niedorównujące siłą fizyczną mężczyznom. Dlatego też dziś, w czasach, gdy nastąpiła emancypacja kobiet i gdy tak wiele mówili się o równouprawnieniu płci, uprzejmość, szacunek wobec kobiet wiąże się z drobnymi gestami, zaś model postępowania wykształcony w średniowieczu w żadnym stopniu nie jest aktualny i jego obowiązywanie nie byłoby uzasadnione.

Ponadto dobre urodzenie i wyznawanie chrześcijaństwa nie przesądzają dziś o wartości człowieka. Na ukształtowanie średniowiecznego etosu rycerskiego duży wpływ miały nie tylko antyczne wzorce postępowania wojowników. Dużą rolę odegrał tu także Kościół katolicki i średniowieczna filozofia. Przedstawiciele ówczesnej szkoły myślenia- scholastyki- święty Augustyn i święty Tomasz z Akwinu zgodnie twierdzili, iż szczęście człowiek może osiągnąć wyłącznie poprzez poznanie Boga i poddanie się Jego woli. Ludzie, a zwłaszcza ukazywane w literaturze parenetycznej wzorce osobowe, żyli zatem przede wszystkim tak, aby po śmierci móc osiągnąć życie wieczne. Znany rosyjski mediewista Aron Guriewicz w dziele „Kategorie kultury średniowiecznej” wykazuje, iż w świadomości ówczesnych ludzi istniały dwie kategorie- sacrum i profanum, zaś życie ziemskie stanowiło dla nich jedynie wędrówką do pełnego rozkoszy przebywania w obecności Boga w niebie. Bohater, rycerz musiał być zatem osobą wierzącą, która walczy po to, by szerzyć chrześcijaństwo. Święty Augustyn twierdził, iż dzieje ludzkości to walka dwóch państw- Bożego, które zamieszkują ludzie prawi i ziemskiego, w którym żyją grzesznicy. Rycerz, taki jak Roland, walcząc z niewiernymi, nie stanowił zatem zabójcy, lecz złobójcę, jak mówił święty Bernard. Tymczasem w książce „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego ukazane zostały współczesne wzorce postępowania. Rudy, Alek i Zośka, a także inni walczący razem z nimi, podczas każdej swojej akcji, ryzykowali życie. Bez wyrzutów i z oddaniem ojczyźnie walczyli w obronie jej niepodległości. W działaniach Małego Sabotażu i akcjach dywersyjnych wykazywali się odwagą, ale przede wszystkim rozumem i rozsądkiem. Nie postępowali brawurowo. Rudy, który, mimo tortur, nie zdradza przyjaciół czy Alek bądź Zośka, którzy, narażając siebie, próbują odzyskać Bytnara z rąk Gestapo. To oni stanowią dla nas, dzisiaj, wzór do naśladowania. Jednakże te osoby nie spełniają wymogów etosu rycerskiego. Byli oni zwykłymi, młodymi mężczyznami, nie należeli do elit, które moglibyśmy określić mianem współczesnej arystokracji. I mimo iż siłom zbrojnym walczącym podczas II Wojny Światowej nieobca była dewiza „Bóg, Honor, Ojczyzna”, narrator książki nie wspomina ani słowem o wierze wyznawanej przez bohaterów. Albowiem ludzie współcześni zdają sobie sprawę, że nie tylko wyznawcy chrześcijaństwa mogą być ludźmi dobrymi, nie tylko oni mogą być godni naśladowania. Można zatem wysnuć wniosek, iż to właśnie obowiązująca dzisiaj tolerancja uniemożliwia uznanie ideałów rycerskiego etosu za aktualne.

Inną kwestią jest fakt, że znacznym przemianom uległa etyka walki. Obowiązujący średniowiecznych rycerzy kodeks nie był pierwszym ani tym bardziej ostatnim w dziejach ludzkości. Już w antyku istniał, opisany między innymi w „Iliadzie” Homera, wzorzec wojownika. Realizowali go zarówno Hektor, jak i Achilles, każdy na trochę inny sposób. Wartości, którymi kierował się podczas walki rycerz, później żołnierz, zmieniały się na przestrzeni wieków. W średniowieczu bardzo ważna była walka „z otwartą przyłbicą”. Wojownicy nie mogli uciekać się do podstępu czy zdrady. Musieli zachowywać szacunek dla swojego przeciwnika, atakować go twarzą w twarz. Dbanie o równe szanse przejawiało się również w nieatakowaniu słabszych. Wszystko to groziło bowiem utratą tak cenionego przez nich honoru. Realizujący wzór idealnego rycerza tej epoki Lancelot mówił, iż nie zabije rycerza, który spadł z konia. Z kolei w „Pamiętniku z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego ukazana została najważniejsza wojna ostatniego stulecia. Konkretnie powstanie warszawskie- jedno z najważniejszych wydarzeń tego okresu dla naszego kraju. Ukazany przez Białoszewskiego konflikt w żadnym stopniu nie przypomina tych średniowiecznych. Pierwszą, zasadniczą różnicę stanowi broń. Ideały rycerskiego etosu było możliwe wyłącznie podczas walk bronią białą. Jak bowiem w obliczu całodobowych bombardowań możliwa miałaby być walka twarzą w twarz. Jak Polacy mogliby walczyć z niemieckim okupantem, gdyby nie stosowali podstępu? Po drugie w to powstanie zaangażowani byli wszyscy mieszkańcy Warszawy. Jedni w mniejszym, drudzy w większym stopniu, lecz na życiu każdego z nich wywarło ono swoje piętno. Również narrator, choć daleko mu było do zawodowego żołnierza, nieustannie pomaga- raz transportuje rannych, w innym dniu buduje okopy.

Jak widać trudno zaprzeczyć, że w dzisiejszych czasach ideały etosu rycerskiego nie są już aktualne. Średniowieczne, w kontekście następujących przez ostatnie stulecia niezwykle szybkich przemian, było bardzo dawno temu. Realia życia ludzi współczesnych są nieporównywalne z tamtym okresem. Ponadto dzisiaj żyjemy w epoce kulturowej, która odwraca się raczej od idei aktualnych w wiekach średnich. Bliżej nam do renesansu, oświecenia- do kultu wiedzy, rozumu, informacji. Historia pokazuje, że zwykle po epokach literackich opartych na wierze i uczuciach następuje tzw. epoki racjonalne. Być może my trafiliśmy na jedną z nich. A może nasze czasy po prostu z zasady odrzucają większość norm wykształconych w przeszłości? Pod względem rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego wyróżniają się one bowiem najbardziej spośród wszystkich. W tym kontekście ocenić nas będą mogli wyłącznie badacze kolejnej epoki. Ideały rycerskiego etosu są bardzo mocno związane z panującymi w średniowieczu poglądami oraz wyznawaną przez niemal wszystkich wiarą chrześcijańską, mało w nich uniwersalności. Dlatego też prawdopodobnie na zawsze pozostaną przeszłością i nigdy już nie będą aktualne.